

# Marek Kuryłowicz

---

## Polityczne aspekty dyskusji wokół prawa rzymskiego w Polsce w XIX i początkach XX wieku

---

*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 51-58*

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MAREK KURYŁOWICZ

*Polityczne aspekty dyskusji wokół prawa rzymskiego  
w Polsce w XIX i początkach XX wieku*

---

Political aspects of the discussion around Roman law in Poland  
in the 19th and early 20th century

Historia prawa rzymskiego w Polsce i historia jego wpływów na polskie prawo nie zostały jeszcze w całości opracowane. Ukazały się wprawdzie znaczące prace z tego zakresu,<sup>1</sup> ale stan badań i zebrany materiał wskazują, że syntetyczne opracowanie dziejów rzymskiego i polskiego prawa w Polsce, również XIX i XX wieku, oczekuje nadal na pełne opracowanie, zarówno z punktu widzenia naukowych osiągnięć romanistyki tamtych czasów, jak i pozycji i znaczenia prawa rzymskiego dla wykształcenia prawniczego oraz kultury prawnej.<sup>2</sup>

Nie jest oczywiście celem niniejszego artykułu ani przedstawienie aktualnego stanu badań we wskazanym zakresie, ani analiza problemów, które oczekują na podjęcie. Chodzi raczej o zasygnalizowanie niektórych aspektów historii prawa

---

<sup>1</sup> Przegląd bibliograficzny u J. Sondla, *Polnische Romanistik in den vergangenen fünfunddreissig Jahren. Abriss einer Bibliographie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace prawnicze” 1980, nr 86, s. 141–145; M. Zabłocka, *Romanistyka polska od 1980 roku*, „Prawo Kanoniczne” 1994, t. 37, 1994, nr 1–2, s. 195–197. Osobno wymienić należy tu prace: J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 109–176 (dalej J. Kodrębski, *Prawo*) i J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Kraków 1978, s. 14–25 (dalej J. Sondel, *Ze studiów...*). Por. też zestawienia bibliograficzne w podręczniku W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 342–343.

<sup>2</sup> Por. M. Kuryłowicz, *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*, [w:] *Tradycja i postęp w prawie*, Lublin 1983, s. 75–92 (dalej M. Kuryłowicz, *Tradycje...*); id., *Historia i współczesność prawa rzymskiego*, Lublin 1984, s. 97–113 (dalej M. Kuryłowicz, *Historia...*); W. Wołodkiewicz, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 21–47 (dalej W. Wołodkiewicz, *Rzymskie...*).

rzymskiego w Polsce, w szczególności zaś o zwrócenie uwagi na podejście do prawa rzymskiego ze strony przedstawicieli innych dyscyplin prawnych. Ujawniają się przy tym pewne polityczne aspekty, związane najwyraźniej z elementami narodowymi, pojawiającymi się w historii prawa polskiego.<sup>3</sup>

Ogólną przesłanką do badań elementów narodowych w związku z dyskusją wokół prawa rzymskiego jest ożywienie się narodowych ruchów w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Szczególne miejsce zajmują tu problemy polskie, ponieważ dotyczą one narodu, który pozbawiony własnego państwa poddawany był różnym zabiegom, zmierzającym do wynarodowienia i poddania obcym wpływom, w szczególności germanizacji i rusyfikacji. Brak suwerenności państwowej i zagrożenie egzystencji wspólnoty narodowej stwarzały szczególnie korzystne warunki dla powstania narodowych ruchów i w rezultacie również nacjonalistycznych doktryn. Dążenie do własnego narodowego prawa i związane z tym zintensyfikowanie badań nad historią prawa polskiego są w omawianym okresie bardzo wyraźne. Zbadanie tych tendencji i ich stosunku do postrzeganego jako kosmopolityczne prawa rzymskiego staje się więc interesującym zadaniem w całym kontekście dziejów prawa rzymskiego w Polsce.

Pojawia się tu kilka kwestii. Pierwsza, to znaczenie wpływów niemieckiej szkoły historycznej na rozwój prawa polskiego i polskiej nauki prawa rzymskiego.<sup>4</sup> W Niemczech odłam germanistyczny szkoły historycznej, w odróżnieniu od romanistycznego, przeciwstawiał się uznaniu wpływów rzymskich, widząc w nich zagrożenie dla rozwoju narodowego prawa germańskiego. Podobne poglądy znane były i w Polsce. Znanym przykładem jest tu profesor Wacław Aleksander Maciejowski, który swoją naukową karierę rozpoczął od prawa rzymskiego. Studiował m. in. w Berlinie pod kierunkiem Fryderyka Karola von Savignego oraz w Getyndze, gdzie ukończył rozprawę doktorską pod kierunkiem Gustawa von Hugo. W ten sposób Maciejowski był uczniem dwóch czołowych przywódców niemieckiej szkoły historyczno-prawnej.<sup>5</sup> Pod wpływem narodowego kierunku niemieckiej szkoły historycznej przeszedł później do badań nad prawami słowiańskimi. Uważany jest też zresztą za głównego przedstawiciela słowiańskiego kierunku tej szkoły, zbliżonego w założeniach

<sup>3</sup> Por. M. Kuryłowicz, *Romanistische und nationale Elemente in der Diskussion über die Gestaltung des polnischen Rechts im 19. und Anfang 20. Jahrhunderts*, INDEX. Quaderni camerti di studi romanistici 1988, t. 16, s. 143–149.

<sup>4</sup> Por. m.in. K. Grzybowski, *O miejscu niemieckiej szkoły historycznej w rozwoju nauki prawa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (CPH) 1956, t. 8, z. 2, s. 337 n.; K. Sójka-Zielińska, *W sprawie oceny romanistycznego i germanistycznego kierunku szkoły historycznej w niemieckiej nauce prawa I połowy XIX wieku*, CPH 1959, t. 9, z. 2, s. 129 n.; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie...*, s. 24.

<sup>5</sup> J. Kodrębski, *Prawo*, s. 83; id., *Prawo rzymskie*, [w:] *Antyk w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1993, s. 29.

i metodzie do kierunku germanistycznego.<sup>6</sup> Znaczenie tej szkoły i kierunku sławistycznego w rozwoju historii prawa w Polsce zasługiwałoby na bliższe zainteresowanie.

Narodowe i romanistyczne wątki widoczne są także w toczącej się w XIX wieku ożywionej i poważnej dyskusji naukowej nad początkami prawa polskiego i znaczeniem wpływów prawa rzymskiego w dalszym jego rozwoju. Genezy dyskusji, jak zauważa J. Kodrębski, upatrywać należy w reakcji na upadek państwa polskiego. „Likwidacja państwa polskiego spowodowała u ludzi myślących świadomość odejścia w przeszłość całej cywilizacji [...]. Skoro Polska przestała istnieć, ojczyzną Polaków, a w każdym razie ich polską ojczyzną, stała się historia”.<sup>7</sup> Stąd też zwiększone zainteresowanie dziejami polskiego prawa. Ponadto, wprowadzenie w Księstwie Warszawskim i następnie w Królestwie Polskim cywilnego Kodeksu Napoleona oznaczało wejście do systemu prawnego wywodzącego się z prawa rzymskiego. Wcześniej, jak wiadomo, do recepcji prawa rzymskiego w Polsce nie doszło.<sup>8</sup>

Po załamaniu się w wyniku rozbiorów rozwoju prawa rodzimego historycznym poprzednikiem polskiego prawa cywilnego stało się więc prawo państw zaborczych oraz kodyfikacja napoleońska. To one wywarły decydujący wpływ na formowanie się polskiej myśli prawnej i wprowadziły wątki romanistyczne. Tą drogą weszło ostatecznie prawo polskie „w zaczarowany krąg prawa rzymskiego”.<sup>9</sup> Rozpoczęta w początkach XIX wieku dyskusja nad znaczeniem prawa rzymskiego w dziejach prawa polskiego miała więc swoje wyraźne uzasadnienie.

Naukowy spór wywołał swoimi publikacjami Tadeusz Czacki, który postawił w nich pytanie „Czy prawo rzymskie było podstawą praw litewskich i polskich?”<sup>10</sup> W odpowiedzi wywodził pochodzenie prawa litewskiego i polskiego z praw normañskich (skandynawskich), częściowo prawdopodobnie z powodu wpływów doktryny niemieckiej, częściowo dla wykazania związków prawa polskiego z zachodnioeuropejską kulturą prawną. Do polemiki z Czackim stanął

<sup>6</sup> O A. W. Maciejowskim por. monografię J. Bardacha, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*, Warszawa 1971; ponadto J. Kodrębski, *Wacław Aleksander Maciejowski jako romanista*, CPH 1974, t. 26, z. 1, s. 210 n. Por. też literatura w przypisie 5.

<sup>7</sup> J. Kodrębski, *Prawo*, s. 109.

<sup>8</sup> M. Kuryłowicz, *Historia...*, s. 103; *Tradycje...*, s. 78 (z dalszą literaturą); W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op.cit.*, s. 323, 343 (z dalszą literaturą).

<sup>9</sup> M. Kuryłowicz, *Historia...*, s. 105; *Tradycje...*, s. 80–81; A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 39, 55; id., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 11; K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 3.

<sup>10</sup> T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydanym*, Kraków 1800; id.: *Czy prawo rzymskie jest zasadą praw litewskich i polskich i czy z północnymi narodami mieliśmy wiele wspólnych praw i zwyczajów*, Wilno 1809. Obszernie całą dyskusję omawiają Kodrębski, *Prawo*, s. 109–176 i Sondel, *Ze studiów...*, s. 14–25. Por. też W. Wołodkiewicz, *Rzymskie*, s. 22–29.

w pierwszym rządzie Jan Wincenty Bandtkie, który przedstawił tezę, iż prawo rzymskie miało w Polsce moc prawa posiłkowego.<sup>11</sup> Ożywiona polemika między obydwojma uczonymi stała się głównym wydarzeniem naukowym owego czasu, odnotowanym m.in. przez ówczesne dzienniki.<sup>12</sup>

Po śmierci Czackiego Bandtkie kontynuował swoje badania, wciągając do nich m.in. Ignacego Potockiego i Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Prezentowali oni stanowisko przyznające w zasadzie prawu rzymskiemu moc prawa pomocniczego, przynajmniej w prawie miejskim.<sup>13</sup> W 1822 roku Wydział Nauk Moralnych i Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego ogłosił konkurs na rozprawę studencką na temat „O wpływie prawodawstwa rzymskiego na prawo polskie i litewskie”. Wyróżnione zostały i opublikowane prace Aleksandra Mickiewicza (brata Adama) i Franciszka Morze.<sup>14</sup> Na uwagę zasługuje publiczny charakter dyskusji, upowszechnianej przez dzienniki. Dowodzi to w każdym razie, że problemy historii własnego prawa i ewentualnych wpływów obcych stanowiły przedmiot żywego zainteresowania ówczesnych sfer intelektualnych. W dalszej dyskusji udział wzięli również Joachim Lelewel, Ignacy Daniłowicz oraz Waclaw Aleksander Maciejowski. Jako ostatni głos zabrał Romuald Hube, publikując w 1868 roku rozprawę „O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyjskiego u narodów słowiańskich”.<sup>15</sup> Dowodził w niej, że prawo rzymskie miało znaczenie pomocnicze raczej w prawie miejskim, nie wpłynęło natomiast wyraźniej na prawo ziemskie. W całości jednak przyznawał prawu rzymskiemu znaczącą rolę w kształtowaniu w Polsce kultury prawnej.<sup>16</sup>

Rozbieżne poglądy ówczesnych historyków i cały naukowy spór odniosły w każdym razie skutek w postaci wzmożonego zainteresowania tą problematyką i dziejami prawa polskiego w ogóle. Miało to swoje doniosłe znaczenie w okresie, kiedy państwo polskie pozbawione było suwerennego bytu. Być może dlatego dyskusja wyszła właśnie od historyków prawa polskiego. Przedstawiciele nauki

<sup>11</sup> Zobacz na temat publikacji i poglądów Bandtkiego: J. Kodrębski, *Prawo*, s. 118 nn. Por. też J. Sondel, *Ze studiów...*, s. 15.

<sup>12</sup> Recenzja z pracy Czackiego ukazała się w „Nowym Pamiętniku Warszawskim” w 1801 r. (autorstwa F. Dmochowskiego). Następne omówienie dyskusji w „Pamiętniku Warszawskim” z 1809 r. Por. J. Kodrębski, *Prawo*, s. 117 uw. 68; 123 uw. 119; 129 uw. 167. Późniejsze prace w konkursie na rozprawę o wpływach prawa rzymskiego publikowane były w „Dzienniku Warszawskim” – p. niżej przypis 14.

<sup>13</sup> J. Kodrębski, *Prawo*, s. 137 – 142.

<sup>14</sup> O obu autorach i ich pracach por. J. Kodrębski, *Prawo*, s. 143–150; J. Sondel, *Ze studiów...*, s. 15–16; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie...*, s. 21; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op.cit.*, s. 346.

<sup>15</sup> J. Kodrębski, *Prawo*, s. 172–176. Całość dyskusji podsumował Aleksander Kraushar w rozprawie *Uwagi nad historią prawa*, Warszawa 1868.

<sup>16</sup> J. Kodrębski, *Prawo*, s. 174. O dalszych dyskusjach i rozprawach naukowych na temat miejsca prawa rzymskiego w historii prawa polskiego: J. Sondel, *Ze studiów...*, s. 17–25; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie...*, s. 22–29. Problematyka ta pozostaje nadal aktualna i stanowi jeden z ciągle penetrowanych obszarów badawczych. Por. literatura wykazana u Zabłockiej, *op.cit.*, s. 195–197.

prawa rzymskiego w Polsce nie wchodziłi raczej w narodowe dyskusje, jak to się działo np. w Niemczech, i dlatego nie podejmowali problemów narodowego charakteru prawa i jego przeciwstawiania wówczas prawu rzymskiemu. To raczej ze strony zwolenników historycznej i narodowej czystości własnego prawa wychodziły pewne ataki wobec uniwersalnego prawa rzymskiego.<sup>17</sup> Kwestie te, podobnie jak wspomniany problem wpływów nacjonalistycznego kierunku niemieckiej szkoły historycznej poza obszarem Niemiec, należą więc do ciągle interesujących obszarów badawczych europejskiej kultury prawnej.

Innym ciekawym zjawiskiem w Polsce były dyskusje nad kształtem prawa w początkach XX wieku, związane z odzyskaniem niepodległości. Odnosiły się one zarówno do koncepcji ukształtowania nowego polskiego prawa, jak i modelu kształcenia prawniczego oraz nauki prawa. Ujawniły się wówczas od początku dwa kierunki: za uznaniem twórczej roli prawa rzymskiego oraz przeciwko jego wpływom w imię wartości narodowych. Jednym z przedstawicieli kierunku narodowego był historyk prawa polskiego Przemysław Dąbkowski. Wyznawał pogląd, że prawo jest wyrazem narodowego ducha i tylko jako takie ma ono znaczenie dla własnego narodu. Konsekwentnie odrzucał więc dlatego nawet wykład o prawie na ziemiach polskich z czasów zaborów, uważając, że nie było to prawo narodowe i jako takie nie może być wykładane w ramach historii prawa polskiego.<sup>18</sup> Zdecydowanie przeciwstawiał się też uznaniu twórczej roli prawa rzymskiego w dziejach polskiego prawa prywatnego. Podkreślał natomiast niezmiennie swoje stałe dążenie do przedstawiania prawa polskiego jako wytworu narodowego, wyzwolonego spod wpływów kosmopolitycznego prawa rzymskiego.

We wstępie do swojego podręcznika *Prawo prywatne polskie* pisał:<sup>19</sup>

„Na jedną okoliczność chciałby autor zwrócić uwagę. Było jego dążeniem szczerem i usilnym przedstawić prawo polskie w jego szacie charakterystycznej jako prawa pierwotnego, średniowiecznego i ściśle narodowego, a zarazem wyswobodzić się spod wszechmocnego wpływu kosmopolitycznego prawa rzymskiego. Pod tym względem, niestety, pojęcia prawa rzymskiego sprawiły już wiele złego w nauce naszego przedmiotu. Dawniejsi praktycy polscy łączyli wprost prawo rzymskie z polskim, nowsi autorowie wyzwolili się wprawdzie zewnętrznie spod tego wpływu, wewnętrznie jednak i nadal mu ulegali. Zwłaszcza w dziełach ogólnych tam, gdzie skutkiem niedostatecznego stopnia rozwoju nauki i naszych wiadomości o niektórych urządzeniach średniowiecznych, okazywała się pewna luka, zapelniano ją pojęciami rzymskimi. Uzyskiwano w ten sposób, jakkolwiek z naruszeniem prawdy historycznej, pełnię systemu. Wiele instytucyj prawnych, w przedstawieniu tych autorów, tylko zewnętrznie do polskiego, duchem do rzymskiego należało

<sup>17</sup> Por. S. Grzybowski, *Warsztaty romanistyczne i cywilistyczne do II wojny światowej*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 247. O nauce prawa rzymskiego w Europie i Polsce na przełomie XIX i XX wieku por. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 73–112.

<sup>18</sup> P. Dąbkowski, *Historia prawa polskiego. O nauce i nauczaniu – spostrzeżenia i postulaty. IV Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu 1925* (nadbítka), s. 2.

<sup>19</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie I*, Lwów 1910, s. XVII.

prawa. Autor starał się usunąć przede wszystkim słownictwo nowożytne i rzymskie, cieszy go też, że nienajeden wytwór prawny zdołał odzyskać z bezbarwnej toni prawa kosmopolitycznego dla nauki prawa polskiego. Mimo to jeszcze wiele pozostaje na tem polu do zrobienia”.

Charakterystyczne jest tu wskazanie na kosmopolityzm prawa rzymskiego, co było już wcześniej znanym zarzutem narodowego odłamu szkoły historycznej.

Treści narodowe z jednoczesnym przeciwstawieniem się prawu rzymskiemu znalazły się także w innych publikacjach. Tak np. Wojciech Wasiutyński w swojej książce z 1935 roku twierdził, że prawo bizantyjskie odegrało w nowej Europie rolę destruktywną.<sup>20</sup> O ile wczesne prawo rzymskie było według niego jeszcze typowym wytworem narodu rzymskiego, to przekształcone w postać kodyfikacji justyniańskiej pochodziło już z czasów schyłkowych, kiedy to wschodnie imperium rzymskie przedstawiało wprawdzie jedność państwową, ale już nie narodową. Takie bizantyjskie prawo miało nieść ze sobą zagrożenie dla chrześcijańskiej etyki, leżącej u podstaw współczesnej Europy oraz dla europejskich państwowych i narodowych porządków. Wpływom tym podlegało również – według Wasiutyńskiego – prawo polskie, przekształcane w duchu ponadnarodowej cywilizacji chrześcijańskiej.

Spotyka się pogląd, że tezy Dąbkowskiego i Wasiutyńskiego odzwierciedlają doktrynę niemiecką.<sup>21</sup> Jak wiadomo, ówczesny niemiecki narodowy socjalizm odznaczał się programowo wrogim nastawieniem wobec prawa rzymskiego, wyrażonym m.in. hasłem „Los-von-Rom-Bewegung” w *Mein Kampf* Hitlera oraz w paragrafie 19 programu NSDAP z 1920 roku.<sup>22</sup> Prawo rzymskie traktowane było w myśl tej doktryny jako antyspołeczne, uniwersalistyczne, obce rasowo czy wręcz „prześiknięte uniwersalizmem śródziemnomorskim, duchem rzymsko-chrześcijańskim, oparte na teokratyzmie azjatycko-semickim”.<sup>23</sup>

W Polsce tendencje tego rodzaju nie znajdowały jednak poparcia. Wydaje się dlatego, że przyczyn niechętnego stosunku do prawa rzymskiego należy poszukiwać w innych koncepcjach i uwarunkowaniach narodowego prawa. Temat wymaga głębszych studiów, ale interesująca może być tu okoliczność, że Wasiutyński należał do aktywnych działaczy Narodowej Demokracji. Jak wiadomo, partia ta stawiała sobie za cel odnowienie treści czysto narodowych i zwalczanie w konsekwencji elementów obcych jako wrogich wobec narodowego prawa i narodowych interesów. Te właśnie elementy, które wyrastały z narodowej idei i miały wyrażać duchową indywidualność narodu, uważano za najbardziej wartościowe składniki narodowej tradycji.

<sup>20</sup> W. Wasiutyński, *Naród rządzący*, s. 8. Wasiutyński doktoryzował się w 1936 roku na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy z historii prawa polskiego.

<sup>21</sup> Por. J. Wisłocki, *Prawo rzymskie w Polsce*, Kraków 1945, s. 122.

<sup>22</sup> Por. W. Wołodkiewicz, *Reżimy autorytarne a prawo rzymskie*, CPH 1993, t. 45, z. 1–2, s. 437–444.

<sup>23</sup> W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 339.

Dla omawianego tu tematu jest ważne to, że również prawo rzymskie było oceniane i wartościowane z punktu widzenia znaczenia dla rozwoju narodowej kultury jeszcze w pierwszej (przedwojennej) połowie XX wieku. W imię zwalczania kosmopolityzmu i potrzeby odnowienia wartości narodowych kwestionowano np. celowość umieszczania prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych, co ujawniło się najwyraźniej podczas dyskusji właśnie nad modelem kształcenia prawniczego i programu studiów w 1936 roku.<sup>24</sup> Ponieważ twórcy programu wypowiedzieli się za zniesieniem prawa rzymskiego i ograniczeniem prawa kościelnego, podniosły się z kolei głosy wskazujące na twórcze znaczenie wpływów rzymskich na kulturę narodową. Likwidacja prawa rzymskiego i częściowo kościelnego spowodowałaby – według tych opinii – podważenie podstaw narodowej kultury, moralności i wiary. Poglądy takie wywołały znów liczne repliki i krytyczne uwagi ze strony przeciwników prawa rzymskiego. Tak np. Czesław Znamierowski, znany z radykalnego antyhistoryzmu filozof prawa, podnosił problem bezzasadności myśli o fundamentalnej roli prawa rzymskiego dla kultury narodowej, a broniąc twórców programu studiów ironicznie pisał:

„Wydawało się im [tj. autorom programu – M. K.], że swoiste wartości narodowe polskie tworzyli swymi czynami artyści, uczeni, że je umacniały bezimienne rzesze tych, którzy przez wieki orali ziemię polską. Aż tu nagle okazało się, iż to zręby kultury polskiej kładł Justynian. Że też ten biedny naród polski wszystko zawdzięczać musi obcym agenturom na całej przestrzeni swych dziejów”.<sup>25</sup>

O zapale polemicznym Znamierowskiego świadczą też obrazowe porównania, kodyfikacji justyniańskiej do „czcigodnej mumii muzealnej”, a prawa rzymskiego opartego na „butwiejących Digestach” do „fantomu, niepotrzebnie blakającego się wśród żywych”.<sup>26</sup>

Swój wkład do dyskusji nad znaczeniem prawa rzymskiego wniósł również Juliusz Wisłocki. Sam jako romanista i jednocześnie przedstawiciel działającej w latach trzydziestych XX wieku tzw. polskiej szkoły prawa narodowego, uwikłał się w sprzeczności, wynikające z próby pogodzenia naukowej działalności w zakresie prawa rzymskiego z ideą polskiego prawa narodowego. Przyznawał z jednej strony rację Dąbkowskiemu w dążeniu do przedstawiania prawa polskiego tylko jako części historii prawa narodowego, ale uznawał też miejsce prawa rzymskiego jako części składowej dawnego i nowego porządku prawnego, obowiązującego w Polsce. We wpływach prawa rzymskiego na prawo polskie

<sup>24</sup> Por. W. Wołodkiewicz, *Rzymskie...*, s. 36.

<sup>25</sup> Cz. Znamierowski, *Który Rzym?* [w:] *O naprawie studiów prawnych*, Warszawa 1938, s. 104. Tamże (s. 103–106) szerzej o dyskusji nad miejscem prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych. Por. też M. Kuryłowicz, *Historia...*, s. 107; *Tradycje...*, s. 85; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 349.

<sup>26</sup> Cz. Znamierowski, *op. cit.*, s. 87, 89, 106. Por. też M. Kuryłowicz, *Historia...*, s. 107–108.



widział łączność prawa polskiego z kulturą prawną Europy, inaczej bowiem – pisał – „podzielilibyśmy zapewne los ludów połabskich lub utonęlibyśmy w morzu wschodnim”.<sup>27</sup> Wskazywał ponadto na charakter prawa rzymskiego jako narodowego prawa Rzymian, broniąc je w ten sposób przed zarzutem kosmopolityzmu.<sup>28</sup> Ta interesująca problematyka wymagałaby dalszych badań.

Przedstawione tutaj w dużym skrócie koncepcje miały znaczenie nie tylko publicystyczne. Po odzyskaniu niepodległości rozpoczęły się w Polsce prace nad budową własnego systemu prawnego. W dyskusjach nad jego kształtem wpływał stale argument o potrzebie wyrażenia narodowego charakteru nowego polskiego prawa, zrozumiały na fali narodowego ożywienia.<sup>29</sup> Jednocześnie konieczne było wykorzystanie doświadczeń kodyfikacyjnych tych państw, których prawo obowiązywało już na ziemiach polskich. Chodziło przede wszystkim o cywilne kodeksy francuskie, niemiecki i austriacki. Te zaś wywodziły się w mniejszym lub większym zakresie z prawa rzymskiego. Istotne znaczenie miała zapewne i ta okoliczność, że najwybitniejsi polscy prawnicy tego okresu, jak Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Franciszek Bossowski, Marcelli Chłamtacz czy Stanisław Wróblewski, specjalizowali się zarówno w polskim prawie cywilnym, jak i prawie rzymskim.<sup>30</sup> Prawo rzymskie traktowane było przy tym jako „wprowadzenie w świat pojęć prawnych, które nowoczesna nauka prawa prywatnego przez zbiór justyniański z Rzymu wzięła” (S. Wróblewski).<sup>31</sup> Uważane też było za ważny element łączący prawo polskie z systemami europejskimi.<sup>32</sup>

Wszystkie zasygnalizowane tu tylko problemy wymagają dalszych badań, istotnych z punktu widzenia także aktualnych poszukiwań związków Polski z europejską kulturą prawną.

---

<sup>27</sup> J. Wisłocki, *op. cit.*, s. 121. O znaczeniu prawa rzymskiego dla europejskiej i narodowej tożsamości por. też R. Buchała, *Fundament naszej tożsamości (recenzja z książki M. Kuryłowicza, Historia i współczesność prawa rzymskiego)*, „Chrześcijańskie w Świecie” 1986, nr 153, s. 101–106.

<sup>28</sup> J. Wisłocki, *Nowe tendencje w polityce prawa*, Warszawa 1938 (nadbitka), s. 23.

<sup>29</sup> Por. Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 1969, t. 21, z. 1, 1969, s. 39.

<sup>30</sup> M. Kuryłowicz, *Tradycje...*, s. 82–83. O Wróblewskim por. J. Gwiazdomorski, *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego. Stanisław Wróblewski*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 269 i n.; K. Kolańczyk, *Stanisław Wróblewski, le „papinien polonais” et son „precis de cours de droit romain”*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, Roma 1962, t. VI, s. 329–342; J. Sondel, *Stanisław Wróblewski jako romanista*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, t. 23, s. 161–174; W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, *ibid.*, s. 147–159. O Koschembahr-Łyskowskim ostatnio W. Wołodkiewicz, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna na Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 11–20.

<sup>31</sup> S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, Kraków 1916, s. 25.

<sup>32</sup> Por. M. Kuryłowicz, *Tradycje...*, s. 81 i n.